

Pan uzdrawia – kobieta cierpiąca na krwotok

„Córko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju!”.

Ewangelia według św. Łukasza 8, 48.

Dwanaście lat udręki. Dwanaście lat ciężkiej, wstydlivej i poniżającej choroby. To los kobiety cierpiącej na krwotok, który sprawiał, że według Prawa była stale rytualnie nieczysta. Ciągły ból i wykluczenie społeczne. Jej nadzieja na znalezienie sposobu leczenia pozostała niezłomna także po tym, jak wydała cały majątek na lekarzy, a rezultatem było pogarszanie się stanu zdrowia. Ta bezimienna kobieta wreszcie usłyszała o Jezusie. Jej duszę przeniknął promień światła. Na nowo wstąpiła w nią nadzieja na uzdrowienie, na lepsze życie. Wierzyła, że gdyby mogła choćby tylko dotknąć Jego płaszcza, została by uzdrowiona. Nie zawiodła się. Miłość, jaką odczuła ze strony Jezusa, z jaką wypowiedział do niej słowa, uzdrowiła jej duszę, jej serce, całą jej osobę. To miłość, jakiej nie znała, jakiej do tej pory nigdy nie spotkała.

Historia kobiety cierpiącej na krwotok to także historia wielkiej wrażliwości Boga na cierpienie ludzkie. Jego Miłość dokonuje tego, co po ludzku jest niemożliwe. Ten, kto wierzy, „dotyka” Jezusa i czerpie od Niego łaskę, która uzdrawia. Wiara jest właśnie „dotykaniem” Jezusa i czerpaniem od Niego uzdrawiającej mocy.

Może historia tej niewiasty to Twoja historia, lub kogoś z Waszej rodziny. Może żyją obok nas ludzie, którzy wydają się w bezpośrednim kontakcie trudnymi; czasami łatwiej ich po prostu wykluczyć z życia, mówiąc: „Ale to jest ich problem, co to nas obchodzi, niech sobie radzą sami”.

Tymczasem Jezus nigdy nie powie: „Radź sobie sam!”. Jezus wrażliwy na cierpienie ludzkie, skłania nas do myślenia również o tych wszystkich, którzy są odrzuconymi przez społeczeństwo, którzy są skazani na samotność.

ZADANIE

- Przeczytaj fragment Pisma Świętego opisujący uzdrowienie kobiety cierpiącej na krwotok (Łk 8, 40-48).
- Zastanów się, jak przeżywałeś czas choroby. Czy w chwilach bezradności potrafisz zwracać się z wiarą do Boga? Czy doświadczyłeś już „dotyku” Jezusa? Jeśli nie, to poproś o to. Jeśli poczułeś już w swoim życiu uzdrawiającą moc Jezusa (uzdrowienie z dolegliwości fizycznych lub duchowych), podziękuj Mu za to.
- Sprawdź, czy w Twoim otoczeniu nie ma jakiejś osoby wykluczonej, odrzuconej przez innych. Zrób krok w jej stronę, zapytaj, w czym możesz pomóc, porozmawiaj, udziel wsparcia.